



The Holy See

PAPIEŻ FRANCISZEK

KATECHEZA OJCA WITEGO

PRZYGOTOWANA NA AUDIENCJ GENERALN 19 LUTEGO 2025 R.

Środa, 19 lutego 2025

[Multimedia]

Cykl katechez – Jubileusz 2025. Jezus Chrystus naszą nadzieją. *I. Dzieciństwo Jezusa. 6. „Zobaczyli Dziecię... padli na twarz i oddali Mu pokłon” (Mt 2, 11). Mędrcy u nowonarodzonego Króla*

Drodzy Bracia i Siostry!

W Ewangeliach dzieciństwa Jezusa znajduje się pewne wydarzenie będące częścią narracji Mateusza: *pokłon Mędrców ze Wschodu*. Pociągnięci pojawieniem się gwiazdy, która w wielu kulturach jest zwiastunem narodzin osób wyjątkowych, kilku mędrców wyruszyło ze Wschodu, nie znając dokładnie celu swej podróży. Chodzi o Mędrców, osoby, które nie należą do ludu przymierza. Poprzednim razem mówiliśmy o pasterzach z Betlejem, zepchniętych na margines społeczeństwa żydowskiego, uważanych za „nieczystych”. Dzisiaj spotykamy inną kategorię, cudzoziemców, którzy przybywają niezwłocznie, by oddać hołd Synowi Bożemu, wkraczającemu w dzieje z zupełnie nową władzą królewską. Ewangelie, zatem, wyraźnie mówią nam, że ubodzy i cudzoziemcy są jednymi z pierwszych zaproszonych na spotkanie z Bogiem, który stał się dzieckiem, Zbawicielem świata.

Mędrcy byli uważani za przedstawicieli zarówno pierwotnych ras, zapoczątkowanych przez trzech synów Noego, jak i trzech kontynentów znanych w starożytności: Azji, Afryki i Europy, a także trzech faz ludzkiego życia: młodości, dojrzałości i starości. Niezależnie od wszelkich możliwych interpretacji, są oni ludźmi, którzy nie pozostają w miejscu, lecz jak wielcy powołani w historii

biblijnej, odczuwają wezwanie do wyruszenia w drogę. Są ludźmi, którzy potrafią patrzeć ponad siebie, potrafią patrzeć w górę.

Zauroczenie gwiazdą, która weszła na niebie, sprawia, że wyruszają w drogę do ziemi Judy, aż do Jerozolimy, gdzie spotykają króla Heroda. Ich naiwność i ufność, gdy proszą o informacje na temat nowo narodzonego króla żydowskiego, zderza się z przebiegłością Heroda, który, ogarnięty strachem przed utratą tronu, natychmiast stara się zrozumieć sytuację, kontaktując się z uczonymi w Piśmie i prosząc ich o zbadanie sprawy.

Władza ziemskiego władcy ukazuje w ten sposób całą swoją słabość. Uczeni znają Pisma i przekazują królowi informację o miejscu, w którym zgodnie z proroctwem Micheasza miał się narodzić władca i pasterz ludu Izraela (*Mi 5, 1*): małe Betlejem, a nie wielka Jerozolima! Rzeczywiście, jak św. Paweł przypomina Koryntianom, „Bóg wybrał właśnie to, co [...] w oczach świata [...] niemocne, aby mocnych poniżyć” (*1 Kor 1, 27*).

Jednak uczeni w Piśmie, którzy potrafią precyzyjnie wskazać miejsce narodzin Mesjasza, wskazują drogę innym, ale sami w nią nie wyruszają! Nie wystarczy bowiem znać teksty prorockie, aby „dostroić się do boskich częstotliwości” – trzeba pozwolić, aby przeniknęły one do wnętrza i dopuścić, aby Słowo Boże na nowo rozbudziło w nas tęsknotę za poszukiwaniem oraz rozпалиło pragnienie ujrzenia Boga.

W tym momencie Herod, tak jak to czynią oszuści i ludzie stosujący przemoc, potajemnie pyta Mędrców o dokładny moment ukazania się gwiazdy i zachęca ich do kontynuowania podróży, a następnie powrotu, żeby przekazali mu wieści, aby i on mógł udać się, by oddać pokłon nowonarodzonemu. Dla tych, którzy są przywiązani do władzy, Jezus nie jest nadzieją, którą należy przyjąć, lecz zagrożeniem, które trzeba wyeliminować!

Kiedy Mędrcy wyruszają dalej, gwiazda pojawia się ponownie i prowadzi ich aż do Jezusa – znaku, że stworzenie i słowo prorockie stanowią alfabet, za pomocą którego Bóg przemawia i pozwala się znaleźć. Widok gwiazdy wzbudza w tych ludziach niepohamowaną radość, ponieważ Duch Święty, który porusza serce każdego, kto szczerze szuka Boga, również napenia je radością. Wszedłszy do domu, Mędrcy padają na twarz, adorują Jezusa i ofiarowują Mu cenne dary, godne króla, godne Boga. Dlaczego? Co widzą? Starożytny autor pisze: widzą „małe, niepozorne ciało, jakie Słowo przyjęło; ale chwała boskości nie jest przed nimi ukryta. Widzą niemowlę, ale oddają cześć Bogu” (Chromacjusz z Akwilei, *Komentarz do Ewangelii Mateusza*, 5, 1). Mędrcy stają się w ten sposób pierwszymi wierzącymi spośród wszystkich pogan, obrazem Kościoła zgromadzonego ze wszystkich języków i narodów.

Drodzy bracia i siostry, dołączmy również my do szkoły Mędrców, „pielgrzymów nadziei”, którzy z wielką odwagą skierowali swoje kroki, swoje serca i swe dobra ku Temu, który jest nadzieją nie tylko Izraela, ale wszystkich narodów. Nauczmy się adorować Boga w Jego małości, w Jego

królewskości, która nas nie przytłacza, lecz czyni wolnymi i zdolnymi do służby z godnością. I ofiarujmy Mu najpiękniejsze dary, aby wyrazić naszą wiarę i miłość.